

Sygn. akt II K 48/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Ciechanów, dnia 17 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Ciechanowie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Ewa Karwowska

Protokolant: Kamila Molągowska

przy udziale Prokuratora: Sławomira Fronczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 marca 2016 roku w C.

sprawy: **M. O. (1)**,

urodzonego (...) w C.,

syna W. i K. z domu S.

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 20 listopada 2015 roku w G. gm. C. i w C. znieważył funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w C. sierżanta sztabowego Ł. B. (1) i sierżanta sztabowego M. O. (2) podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych w ten sposób, że wyzywał ich słowami wulgarnymi,

tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 k.k.

2. w dniu 20 listopada 2015 roku w G. gm. C. i w C. naruszył nietykalność cielesną sierżanta sztabowego Ł. B. (1) oraz sierżanta sztabowego M. O. (2) podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych w ten sposób, że sierżanta sztabowego Ł. B. (1) szarpał za umundurowanie i kopał po nogach, natomiast sierżanta sztabowego M. O. (2) uderzył pięścią w nogę,

tj. o przestępstwo z art. 222 § 1 k.k.

3. w dniu 20 listopada 2015 roku w C. znieważył funkcjonariusza Komendy Powiatowej Policji w C. sierżanta sztabowego A. M. (1) podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych w ten sposób, że wyzywał go słowami wulgarnymi,

tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 k.k.

ORZEKA:

I. oskarżonego **M. O. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt. 1 aktu oskarżenia czynu, tj. przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 226 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu karę 2 (dwóch) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin miesięcznie;

II. oskarżonego M. O. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt. 2 aktu oskarżenia czynu, tj. przestępstwa z art. 222 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 222 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu karę 4 (czterech) miesięcy

ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin miesięcznie;

III. oskarżonego M. O. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt. 3 aktu oskarżenia czynu, tj. przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 226 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu karę 2 (dwóch) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin miesięcznie;

IV. na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 i § 3 k.k. łączy orzeczone wobec oskarżonego w pkt I, II i III wyroku kary ograniczenia wolności i wymierza oskarżonemu karę łączną 5 (pięciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin miesięcznie;

V. obciąża oskarżonego opłatą w wysokości 120 (sto dwadzieścia) zł oraz pozostałymi kosztami sądowymi w sprawie w kwocie 90 (dziewięćdziesiąt) zł.

Sygn. akt II K 48/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 listopada 2015r. sierż. szt. Ł. B. (1) i sierż. szt. M. O. (2) funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w C. udali się z polecenia dyżurnego do miejscowości G. ul. (...), gdzie W. O. zgłaszał awanturę z synem. Na miejscu zastali W. O., jego żonę K. O. oraz syna M. O. (1). Funkcjonariusze ustalili na podstawie informacji od zgłaszającego, że syn wszczął z nim awanturę, ubliżał mu i popchnął go, wskutek czego ten się przewrócił. Żona zgłaszającego potwierdziła, że między ojcem a synem doszło do awantury. Ustalono również, że M. O. (1) nie mieszka z rodzicami w G.. M.M. O. (1) był w stanie po spożyciu alkoholu. W trakcie interwencji M. O. (1) zachowywał się wulgarnie wobec rodziców. Był wzywany przez policjantów do zachowania zgodnego z prawem. Rodzice nie chcieli, aby dalej przebywał na ich posesji. Funkcjonariusze wezwali M. R. O. do dobrowolnego opuszczenia posesji. Matka zaproponowała, że odwiezie go do babki. M.M. O. (1) zareagował na to nerwowo i ubliżył matce krzyżąc do niej „ty kurwo”, na co zareagował Ł. B., mówiąc żeby nie wyzywał matki. M.M. O. (1) przeniósł agresję słowną na policjantów wyzywając ich słowami wulgarnymi. Został poinformowany, że zostaje zatrzymany do wytrzeźwienia. Kiedy M. O. (2) chciał mu założyć kajdanki i chwycił go za prawą rękę, ten mu się wyrwał gwałtownie cofnął i chciał uderzyć M. O. w twarz. Policjant uchylił się, następnie użył ręcznego miotacza gazu. Mężczyzna atakował policjantów pięściami. Ł. B. (1) chciał go obezwładnić, ale ten dalej wymachiwał rękami, zaczął szarpać go za mundur. W trakcie obezwładniania M. O. (1) został przewrócony na podłogę. Leżąc zaczął kopać Ł. B. po nogach. M. O. próbował założyć mu kajdanki i został uderzony pięścią w tylną część uda. W związku z tym, iż M. O. (1) nie uspokajał się Ł. B. użył pałki służbowej uderzając go w okolice pośladków i uda, poczym udało się założyć M. O. (1) kajdanki. M. O. (1) został doprowadzony do KPP w C.. (zeznania świadków M. O. k.32-35,16v-17, Ł. B. k.36-37,18v-19)

M. O. (1) odmówił poddania się badaniu na stan trzeźwości. (protokół badania trzeźwości k.4)

Następnie M. O. (1) został zawieziony do szpitala w C. na badanie przed osadzeniem do wytrzeźwienia. W trakcie oczekiwania na wejście do gabinetu lekarskiego w obecności innych osób na poczekalni wyzywał M. O. i Ł. B. „frajerzy, kurwy pierdolone, szmacciarze”. (zeznania świadków M. O. k.17,32-33, Ł. B. k.18v,37)

Po badaniu lekarskim M. O. (1) został doprowadzony do pomieszczenia dla osób zatrzymanych w KPP w C., gdzie nie stosował do poleceń przy wykonywaniu czynności związanych z osadzeniem do wytrzeźwienia przez policjanta A. M. (1). Wyzywał A. M. (1) słowami wulgarnymi „chuju, debilu”. Po przeszukaniu z użyciem siły fizycznej w postaci chwyków obezwładniających został osadzony w celi. (zeznania świadków A. M. k.35, M. O. k.33, Ł. B..37)

M. O. (1) ma 39 lat. Jest z zawodu informatykiem, obecnie nie pracuje, pozostaje na utrzymaniu dziewczyny. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Nie posiada majątku (dane k.30)

M. O. (1) jest osoba karaną. (dane o karalności k.14-16)

Oskarżony M. O. (1) zarówno na etapie postępowania przygotowawczego (k.27 akt dochodzenia), jak i przed Sądem (k.31) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, iż w dniu 20.11.2015r. wraz z matką przyjechali na ulicę (...) w G.. Zdążył się tylko przebrać i nakarmić psy i przyjechała policja. Nie wiedział, po co przyjechali. Został posądzony o pobicie ojca, co było nieprawdą i co potwierdziła jego matka. Ojciec zwrócił się do policjantów, aby opuścił posesję bo nie jest tam zameldowany. On powiedział, że nie opuści posesji, bo nie przebywa na części ojca, tylko matki, przez którą został zaproszony. Policjant nie pytał się matki o zdanie i kazał mu opuścić posesję, chwycił go za rękę, chcąc wyprowadzić z garażu. On mówił, że nie opuści posesji. Policjant zaczął go szarpać, ale on mu się wyrwał. Policjant się zdenerwował i nie ostrzegając opryskał go gazem w twarz. Następnie został przewrócony na podłogę i skuty kajdankami na ręce o tyłu. Jak był skuty użyto wobec niego pałki służbowej. Jak leżał to jeszcze raz jeden z policjantów napryskał mu gazem w twarz. Został wyprowadzony z domu. W szpitalu lekarz porobił mu opatrunki na oczy i w karcie napisał, że wszystko jest w porządku. Jak wrócili na komendę to kazano mu wysiąść z radiowozu. Następnie znowu został opryskany gazem i pozostawiony w radiowozie. Potem został zamknięty w celi. Jak stwierdził używał przy policjantach wulgarnych słów, ale nie były one kierowane w stosunku do policjantów, tylko były wypowiedzane bezosobowo, w formie przecinka. Nie szarpał policjantów za mundur, ani nie kopał po nogach. Przed sądem oskarżony skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i podtrzymał swoje wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym (k.31)

Wyjaśnieniom oskarżonego M. O. (1) należy, zdaniem Sądu dać wiarę tylko w takim zakresie w jakim zostały one potwierdzone zeznaniami świadków, a mianowicie, co do tego, iż w dniu 20.11.2015r. podejmowali wobec niego interwencję policjanci w miejscu zamieszkania jego rodziców tj. w G., na zgłoszenie jego ojca i że na wezwanie do dobrowolnego opuszczenia posesji przez policjantów, nie chciał jej opuścić oraz co do tego, że użyto wobec niego środków przymusu bezpośredniego w postaci gazu, chwytów obezwładniających i pałki służbowej. W ocenie Sądu oskarżony składając wyjaśnienia pominął wiele, niewygodnych dla siebie faktów związanych ze swoim zachowaniem wobec nie tylko funkcjonariuszy policji, ale także rodziców, kreując się na ofiarę działań policjantów. Zupełnie zdaje się pomijać okoliczności, iż zanim zatrzymano go do wytrzeźwieni podejmowano długotrwałe próby, aby dobrowolnie opuścił posesję. Trudno również przyjąć, iż jak twierdzi wulgarnie były używane jako przerywniki wypowiedzi. Jak wynika z zeznań świadków były one wypowiedzane w konkretnych sytuacjach i kierowane do konkretnych osób.

Ś. (...) O.(k.32-35,16v-17) opisał przebieg interwencji, ustalenia jakie poczyniono na miejscu i podejmowane czynności jak również zachowanie oskarżonego. Wskazał, iż zgłaszającym interwencję był ojciec oskarżonego. Jak podawał świadek ojciec był roztrzęsiony, płakał, a zaistnienie awantury potwierdziła matka oskarżonego. Oskarżony był pod działaniem alkoholu, był pobudzony, wyrażał się wulgarnie do rodziców. Wzywali oskarżonego do dobrowolnego opuszczenia posesji, matka zaproponowała, że zawiezie go do swojej matki, na co się nie zgodził. Rodzice obawiali się zachowania oskarżonego. Jak wskazał świadek z uwagi na to, iż oskarżony nie chciał dobrowolnie opuścić posesji, została podjęta decyzja o zatrzymaniu go do wytrzeźwienia. Świadek opisał w jakich okolicznościach zostały użyte wobec oskarżonego środki przymusu bezpośredniego. Opisał również jak zareagował oskarżony na zatrzymanie. Świadek wskazał, iż oskarżony najpierw usiłował go uderzyć, a następnie podczas zakładania kajdanek kopał Ł. B. po nogach, a jego uderzył ręką w udo. Świadek na rozprawie nie pamiętał wszystkich szczegółów zdarzenia, co z uwagi na upływ czasu, jak również charakter pracy świadka, w której ma do czynienia z wieloma podobnymi zdarzeniami wydaje się naturalnym. Świadek stanowczo potwierdził swoje zeznania składane bezpośrednio po zdarzeniu w postępowaniu przygotowawczym. Podobnie zachowanie oskarżonego opisał drugi z podejmujących interwencje policjantów świadek Ł. B. (1) (k.36-37,18v-19). Wskazywał również, iż przed zatrzymaniem do wytrzeźwienia chciano, aby oskarżony dobrowolnie opuścił posesję rodziców. Świadek wskazywał, iż oskarżony był pobudzony, wyzywał rodziców w trakcie interwencji i rodzice nie chcieli, aby tam przebywał. Jak zeznał świadek wobec nich agresję słowną oskarżony zaczął wykazywać, kiedy świadek zwrócił mu uwagę co do zachowania wobec rodziców. Zaczął ich wyzywać. Świadek

opisał zachowanie oskarżonego wobec M. O. i okoliczności w jakich M. O. użył gazu, jak również zachowanie i działania oskarżonego wobec niego i podejmowane przez siebie działania z użyciem chwytów obezwładniających i pałki służbowej. Jak wskazał oskarżony kopał go w nogi dlatego użył pałki służbowej. Świadek również potwierdził, iż było czuć od oskarżonego alkohol. Świadcowie M. O. i Ł. B. podobnie przedstawili również zachowanie oskarżonego w poczekalni szpitala w C., gdzie jak zgodnie podali oskarżony w trakcie oczekiwania na badanie lekarskie znieważał ich wyzywając „frajerzy, kurwy pierdolone, szmaciarze”. Zeznania świadków M. O. i Ł. B. są konsekwentne, zgodne w kolejnych relacjach składanych w różnych fazach postępowania i zawierają podobne informacje. Sąd nie ma najmniejszych wątpliwości, że zdarzenie miało taki przebieg jak opisują go ci świadkowie. Sąd nie dopatrył się powodów, dla których pokrzywdzeni funkcjonariusze mieliby celowo obciążać oskarżonego. Sąd nie dopatrył się także w ich zeznaniach żadnych wewnętrznych sprzeczności. Nawet w postępowaniu sądowym pomimo upływu czasu i niepamięci co do szczegółów relacjonują zdarzenia w podobny sposób.

Ś. (...) M. (k.35) funkcjonariusz policji pełniący w nocy z 20/21 października 2015r. służbę w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych KPP C., który wykonywał czynności z oskarżonym po doprowadzeniu go do zatrzymania, opisał zachowanie tam oskarżonego. Wskazywał on, iż oskarżony od samego wejścia zachowywał się wulgarnie wobec doprowadzających go policjantów. Używał wobec nich słów wulgarnych. „chuje debile”, mówił ze ich załatwi. Kiedy świadek rozpoczął z nim swoje czynności i wydał polecenie, aby rozebrał się i wyjął rzeczy z kieszeni oskarżony zaczął jego również wyzywać „chuj, debil”.

Świadcowie W. O. i K. O., rodzice oskarżonego skorzystali z prawa do odmowy składania zeznań (k.31)

Zdjęcia (k.25-29) przedstawione przez oskarżonego faktycznie obrazują na jego ciele zasinienia i otarcia naskórka, jednakże jak wynika z ustalonego stanu faktycznego oskarżony w miejscu zatrzymania był sprowadzony do twardego podłoża, wymachiwał rękami i nogami, jak również stosowano wobec niego środki przymusu bezpośredniego w postaci pałki służbowej i chwytów obezwładniając, co niewątpliwie mogło pozostawić ślady na ciele oskarżonego.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci głównie zeznań świadków M. O., Ł. B. i A. M. potwierdza, iż oskarżony M. O. (1) popełnił zarzucane mu czyny.

Nie ulega wątpliwości, że sierż. szt. M. O., sierż. szt. Ł. B. i sierż. szt. A. M. jako funkcjonariusze policji w Komendzie Powiatowej Policji w C. są funkcjonariuszami publicznymi w rozumieniu art. 115 § 13 kk. Pewne jest też to, że funkcjonariusze policji wykonywali obowiązki służbowe w rozumieniu art. 222 k.k. i art. 226 k.k.. M. O. i Ł. B. z polecenia dyżurnego KPP w C. w czasie swojej służby podejmowali interwencję wobec oskarżonego na zgłoszenie jego ojca. A. M. (1) wykonywał swoje obowiązki służbowe w ramach czynności związanych z osadzeniem oskarżonego do wytrzeźwienia. Trudno również w ustalonym stanie faktycznym przyjąć, iż zachowanie oskarżonego zostało wywołane niewłaściwym zachowaniem funkcjonariuszy. Funkcjonariusze M. O. i Ł. B. przed zatrzymaniem oskarżonego długo namawiali go do dobrowolnego opuszczenia posesji rodziców, wielokrotnie wzywali do zachowania zgodnego z prawem i to oskarżony najpierw rozpoczął agresję słowną, a potem stawiał czynny i bierny opór. Podobnie funkcjonariusz A. M. wzywał oskarżanego do wykonania czynności niezbędnych przy osadzeniu do wytrzeźwienia w postaci opróżnienia kieszeni odzieży i rozebrania się z odzieży, na co oskarżony reagował wyzywając go i nie wykonując tych czynności.

W świetle zeznań świadków M. O. i Ł. B., którym Sąd dał wiarę nie ulega wątpliwości, iż oskarżony w dniu 20.11.2015r. w miejscowości G. i w C. znieważał ich podczas i w związku z pełnieniem przez nich jako funkcjonariuszy publicznych obowiązków służbowych. Oskarżony jak wskazują świadkowie używał wobec nich słów wulgarnych „chuje, frajerzy, kurwy pierdolone, szmaciarze” Są to słowa obelżywe wykraczające poza zachowanie niekulturalne, czy lekceważenie innej osoby. Mamy tu zbieżność czasową i miejscową zachowania oskarżonego i wykonywania obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy publicznych. Podobnie sytuacja przedstawia się jeśli chodzi o zachowanie oskarżonego wobec sierż. szt. A. M. (1). Oskarżony podczas wykonywania z nim przez tego funkcjonariusza czynności służbowych przed osadzeniem, wyzywał go słowami „chuj, debil” nie ulega wątpliwości, iż słowa te mają

charakter znieważający. Oskarżony wiedział, iż M. O., Ł. B. i A. M. są funkcjonariuszami policji i zdawał sobie sprawę jakie czynności wykonują. Oskarżony jest osobą dorosłą w pełni poczytalną zatem wina oskarżonego również nie budzi wątpliwości.

Oskarżony zdaniem Sądu swoim zachowaniem wobec M. O., Ł. B. i A. M. zrealizował znamiona przestępstw z art. 226 § 1 k.k. Sąd uznał go zatem za winnego popełnienia dwóch przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 226 § 1 k.k. wymierzył mu kary po dwa miesiące ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w miesiącu.

W ocenie Sądu konsekwentne i szczegółowe zeznania świadków Ł. B. i M. O. wskazują również, iż oskarżony w dniu 20 listopada 2015 roku naruszył nietykalność cielesną sierżanta sztabowego Ł. B. (1) szarpiąc go za mundur i kopiąc po nogach oraz sierżanta sztabowego M. O. (2) uderzając pięścią w nogę. W tym wypadku również zachowanie oskarżonego miało miejsce podczas i w związku z pełnieniem przez funkcjonariuszy M. O. i Ł. B. obowiązków służbowych przy czynnościach związanych z doprowadzeniem oskarżonego do wytrzeźwienia. W tym przypadku oskarżony również wiedział, iż M. O., Ł. B. są funkcjonariuszami policji i zdawał sobie sprawę w jakim celu przybyli do miejsca jego pobytu i jakie czynności chcieli z nim wykonać.

Mając powyższe na względzie Sąd uznał oskarżonego M. O. (1) również za winnego popełnienia przestępstwa z art. art. 222 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 222 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 4 (czterech) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin miesięcznie.

Na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 i § 3 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego M. O. (1) karę łączną 5 (pięciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin miesięcznie.

Wymierzając oskarżonemu kary jednostkowe i karę łączną Sąd kierował się dyrektywami z art. 53 k.k. biorąc pod uwagę szereg okoliczności wpływających na jej wymiar, a zwłaszcza sposób działania oskarżonego, stopień jego winy i społecznej szkodliwości czynów mu przypisanych, motywację jaka nim kierowała, jego właściwości i warunki osobiste.

Do okoliczności obciążających Sąd zaliczył uprzednią karalność oskarżonego.

Sąd nie znalazł okoliczności łagodzących.

W szczególności Sąd miał na uwadze konieczność wychowania oskarżonego i zapobiegnięcia na przyszłość jego gwałtownym zachowaniom. Oskarżony jako osoba dorosła powinien mieć świadomość zachowania zgodnego z obowiązującymi normami społecznymi i prawnymi, bowiem stosowanie wyzwisk i naruszanie nietykalności cielesnej nie tylko wobec funkcjonariuszy publicznych i to przez człowieka dorosłego, wykształconego, nie mieści się w normach powszechnie obowiązujących. Zdaniem Sądu rodzaj orzeczonej kary tj. ograniczenie wolności poprzez wykonywanie prac społecznie użytecznych pozwoli oskarżonemu na spożytkowanie energii w słusznym celu i da czas do przemyślenia własnego zachowania i wyciągnięcia odpowiednich wniosków na przyszłość.

Zdaniem Sądu orzeczona wobec oskarżonego kara ograniczenia wolności jest sprawiedliwa i słuszna w odczuciu społecznym, spełnia tym samym wymogi prewencji generalnej, jak również stanowi zasłużoną dolegliwość, jaka spotyka sprawcę za naruszenie pozostających pod ochroną prawa dóbr. Kara ta jest również współmierna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez oskarżonego.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 627 kpk, obciążając oskarżonego tymi kosztami. Oskarżony wprawdzie jak podał jest obecnie bezrobotny i pozostaje na utrzymaniu dziewczyny, jednakże jest osobą zdrową, młodą, nie posiada nikogo na utrzymaniu i ma zawód (informatyk), który daje szerokie możliwości zarobkowe. Zasadne jest więc, aby poniósł koszty postępowania wynikające z popełnionych przez niego przestępstw.

Wysokość opłaty Sąd określił na podstawie art. 2 ust. 2 w zw. z art. 2 ust.1 pkt 2 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w spawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.).

Z tych wszystkich powodów orzeczono jak w części dyspozycyjnej wyroku.